

W sobotę pojechaliśmy do Kędzierzyna na szlagierowy mecz Zaksy ze Skrą Bełchatów. Zaraz po meczu popędziliśmy do Nysy na pierwszoligowy mecz Stali z Cuprum Lubin. Początkowe 2 sety słuchaliśmy w Radio Nysa. Kiedy przybyliśmy na halę było już 1:1 w setach. Hala była wypełniona po brzegi. Była spora grupa kibiców z Lubina, którzy tradycyjnie już przyjechali ze swoimi flagami.



Pierwszego seta Nysa wygrała do 23, a drugiego przegrała do 13. W trzecim secie nysanie nie istnieli i znowu przegrali do 13. Zanosilo się na szybką porażkę. Tymczasem czwarty set dostarczył olbrzymich emocji i Stal wygrała go do 23. Niestety w ostatnim partii Cuprum znowu było zdecydowanie lepsze.

